

Jeśli chcesz pożyczki, powiedz, kim jesteś

**Portale pośredniczące
w udzielaniu pożyczek
pomiędzy osobami fizycznymi
zbierają wiele danych
o klientach. Mogą to robić**

Tak uważa generalny inspektor ochrony danych osobowych. Główny Inspektor Ochrony Danych (GIO) wydał decyzję w sprawie jednego z klientów portalu internetowego Korkos.pl. Podczas rejestracji podał on w formularzu wiele danych, ale ponieważ wyraził zgodę na przetwarzanie ich jedynie przez serwis, nie spodziewał się, że trafią dalej.

Tymczasem dane zainteresowanego pożyczką trafiają do umów z pożyczkodawcami, którzy wcześniej nie znają drugiej strony transakcji. Dowiadują się m.in., jaki jest jej PESEL, telefon, adres e-

-mail. Choć regulamin wspomina o udostępnieniu danych, to – zdaniem skarżącego – do umieszczania ich w umowach potrzebna jest oddzielna zgoda.

GIO uznał, że portal legalnie przetwarza dane. Podstawą był art. 23 ust. 1 pkt 3 ustawy o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 ze zm.). **Przetwarzanie dopuszcza się, gdy jest to konieczne do wykonania umowy albo gdy osoba, której dane dotyczą, jest jej stroną lub gdy jest to niezbędne do podjęcia działań przed zawarciem umowy na żądanie osoby, której dane dotyczą.** Portal przetwarza dane wyłącznie do celów umowy pośrednictwa i na zasadach określonych w regulaminie.

—Michał Kosiński